

Marek Świerczyński

Delikty "elektroniczne" w świetle rozporządzenia Rzym II

Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 3, 91-105

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Świerczyński

Delikty „elektroniczne” w świetle rozporządzenia Rzym II

W dniu 11 stycznia 2009 r. weszły w życie regulacje kolizyjne Rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. o prawie właściwym dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II)¹. Z uwagi na korzystanie w coraz większym stopniu ze środków komunikacji elektronicznej, w szczególności z Internetu, w celu dokonywania naruszeń prawa² warto dokonać oceny regulacji kolizyjnych Rozporządzenia w zakresie ustalania prawa właściwego dla zobowiązań z deliktów „elektronicznych”. Jest to o tyle przydatne, że środki komunikacji elektronicznej ułatwiają dokonywanie naruszeń o zasięgu międzynarodowym skutkującym wyrządzeniem szkody „na odległość” (tzw. delikt wielomiejscowy)³.

Pod pojęciem „delikty elektroniczne”, którego nie zawiera rozporządzenie Rzym II ani inne akty prawne, rozumiem czyny niedozwolone popełnione z zastosowaniem środków komunikacji elektronicznej, głównie Internetu, charakteryzujące się wielomiejscowością stanu faktycznego, tj. oddzieleniem miejsca czynu od miejsca szkody (skutku spowodowanego działaniem lub zaniechaniem sprawcy). Przykładami tego rodzaju naruszeń są: naruszenia dóbr osobistych dokonywane za pomocą stron internetowych, czyny nieuczciwej konkurencji popełniane za pomocą poczty elektronicznej (np. przesyłanie nieuczciwych lub sprzecznych z prawem przekazów reklamo-

¹ Dz.U. UE L 199/40 z dnia 31.07.2007 r. Rozporządzenie wejdzie w życie 11 stycznia 2009 r.

² Por. M. P a z d a n, M. S z p u n a r: *Cross-Border Litigation of Unfair Competition over the Internet*. In: *International Litigation in intellectual property and information technology*. Austin, Wolters Kluwer Law 2008, s. 131–149.

³ Zob. szerzej M. Ś w i e r c z y Ń s k i: *Delikty w prawie prywatnym międzynarodowym*. Kraków 2006.

wych), naruszenia praw autorskich dokonywane za pomocą stron internetowych lub sieci *peer to peer*, jak również rozpowszechnianie wirusów oraz „koni trojańskich” skutkujące wyrządzeniem szkody użytkownikom globalnej sieci komputerowej⁴.

Na wstępie należy zauważyć, że rozporządzenie Rzym II nie zawiera przepisów kolizyjnych, których zakres (hipoteza) bezpośrednio dotyczy bądź też ogranicza się do zobowiązań z „deliktów elektronicznych”. Jest to rozwiązanie trafne, ponieważ przepisy kolizyjne powinny być zbudowane w sposób możliwie ogólny i syntetyczny, a nie kazuistyczny. Warto dodać, że następuje ciągły rozwój technologiczny, a w związku z tym pojawiają się nowe rodzaje naruszeń prawa i narzędzi informatycznych służących do ich dokonywania. Uzasadnia to zachowanie dużej ostrożności przy tworzeniu regulacji prawnych dotyczących nowoczesnych środków komunikacji, w tym przepisów kolizyjnych.

Trzeba jednak zaznaczyć, że zjawisko coraz powszechniejszego korzystania ze środków komunikacji elektronicznej w celu dokonywania naruszeń prawa zostało dostrzeżone w trakcie długotrwałych i złożonych prac nad rozporządzeniem Rzym II⁵. Kontrowersje dotyczyły między innymi problemu ustalenia prawa właściwego dla zobowiązań z naruszeń prywatności w sieciach komputerowych, a także odpowiedzialności za produkt wadliwy nabyty za pomocą Internetu. W konsekwencji przyjęcie niektórych rozwiązań jest uzasadniane również specyfiką naruszeń dokonanych za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Wpływ ten widoczny jest między innymi w: dopuszczeniu uprzedniego wyboru prawa właściwego przez przedsiębiorców w zakresie zobowiązań z czynów niedozwolonych, regulacji kolizyjnej dotyczącej odpowiedzialności za produkt wadliwy, zalecanej kwalifikacji łącznika rynku w przypadku czynów nieuczciwej konkurencji oraz, niestety,

⁴ P. Mankowski: *Particular Kinds of Unfair Competition on the Internet and Conflict of Laws*. „International Review of Industrial Property and Copyright Law” 2001, vol. 32, no. 4, s. 390 i nast.; U. Draetta: *Internet et commerce électronique en droit international des affaires*. Paris 2003, s. 184—188; D. Wall: *Cybercrimes and the Internet*. In: *Crime and the Internet*. Ed. D.S. Wall. London 2001, s. 1—17; A.J. Sebok: *The Invisible Borderlines of Tort on the Internet*. In: *The Legal Issues of E-Commerce*. The Hague—London—New York 2002, s. 57—77; P. Mankowski: *Das Internet im Internationalen Vertrags- und Deliktsrecht*. „Rabels Zeitschrift für ausländisches und internationales Privatrecht” [dalej: RabelZ] 1999, Bd. 63, s. 264, 276 i nast.; A. Adamski: *Prawo karne komputerowe*. Warszawa 2000, s. 30 i nast.; E. Nowińska: *Nieuczciwa reklama w Internecie, problemy prawne*. W: *Internet — problemy prawne*. Red. R. Skubisz. Lublin 1999, s. 51—63; M. Świerczyński, w: *Prawo Internetu*. Red. P. Podrecki. Warszawa 2007, s. 130 i nast.

⁵ Podobnie jak w pracach nad belgijskim kodeksem prawa prywatnego międzynarodowego z dnia 16 lipca 2004 r., tłum. polskie „Kwartalnik Prawa Prywatnego” [dalej: KPP] 2005, z. 3, s. 863—898. Nie można już bowiem pominąć problematyki „elektronicznej” przy tworzeniu nowych regulacji kolizyjnych.

decyzji o wyłączeniu naruszeń praw osobistych, w tym sfery życia prywatnego, spod regulacji rozporządzenia⁶. Głównym powodem tego ostatniego wyłączenia był sprzeciw Wielkiej Brytanii i Irlandii (ze względu na obawy nadawców i wydawców, których działalność podlegałaby regulacji kolizyjnej rozporządzenia). Odmowa poddania się regulacji kolizyjnej rozporządzenia przez te dwa państwa członkowskie, do czego uprawnia je traktat amsterdamski, znacznie zmniejszyłaby jego znaczenie jako aktu mającego na celu ujednoczenie przepisów kolizyjnych w UE w zakresie zobowiązań pozaumownych⁷. Uwagę zwraca również zapewnienie pierwszeństwa szczególnych regulacji przewidzianych w aktach prawa wspólnotowego przed regulacją kolizyjną rozporządzenia, z jednoznacznym wskazaniem regulacji dyrektywy o handlu elektronicznym, jednakże bez przesądzenia ich kolizyjnego charakteru (pkt 35. preambuły).

1. Wybór prawa właściwego

Za trafne, również z punktu widzenia specyfiki obrotu elektronicznego, należy uznać dopuszczenie wyboru prawa właściwego przez strony zobowiązania (art. 14). Co więcej, w przypadku przedsiębiorców swobodnie negocjujących porozumienie w przedmiocie wyboru prawa właściwego taki wybór może mieć charakter uprzedni, tj. zostać dokonany przed wystąpieniem zdarzenia będącego źródłem szkody (art. 14 ust. 1 pkt b). Rozwiązanie takie zwiększa bezpieczeństwo prawne, ponieważ przez uprzedni wybór

⁶ Interesującą propozycję zgłosił na konferencji T. Pajor, który zaproponował, aby nowa polska ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym odesłała do rozporządzenia Rzym II z jednoczesnym rozszerzeniem jego zastosowania na delikty, które nie są objęte jego zakresem. Podobne rozwiązanie jest bowiem planowane w odniesieniu do Konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych. Wydaje się, że regulacja ogólna rozporządzenia Rzym II nadaje się do stosowania w odniesieniu do zobowiązań z naruszeń dóbr osobistych. Jedyne wątpliwości dotyczą stosowania wspólnego prawa personalnego stron w sytuacji, gdy naruszenie „renomy” można jednoznacznie zlokalizować w innym państwie niż państwo wspólnego zwykłego pobytu stron. W takim jednak wypadku można rozważyć zastosowanie klauzuli korekcyjnej w celu przyjęcia właściwości prawa tego innego państwa. W sprawie projektu nowej ustawy o p.p.m. zob. M. P a z d a n: *O projekcie nowej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*. W: „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego”. T. 1. Red. M. P a z d a n. Katowice 2007, s. 11–19.

⁷ Do kategorii zobowiązań pozaumownych, w rozumieniu rozporządzenia Rzym II, nie można zaliczyć zobowiązań z jednostronnych czynności prawnych.

prawa przedsiębiorcy prowadzący działalność z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej mogą się zabezpieczyć, przynajmniej częściowo, przed niekorzystnymi skutkami naruszeń dokonanych za pomocą komunikacji elektronicznej. Przytoczony przepis umożliwia zatem między innymi skuteczne wprowadzenie do umowy szeroko ujętej klauzuli wyboru prawa, która swym zakresem obejmowałaby zarówno zobowiązania powstałe z umowy, jak i zobowiązania pozaumowne, które mogą powstać w związku z jej wykonywaniem (granica może nie być ostra, co jest związane z różnymi podziałami przyjmowanymi przez ustawodawców krajowych w zakresie odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej). Wybór prawa ułatwia ustalenie prawa właściwego, np. w zakresie zobowiązań z naruszenia obowiązku zachowania poufności, jeżeli pozostaje on w związku z umową. Zapewnia też stosowanie jednolitego prawa zarówno w odniesieniu do zobowiązań umownych, jak i pozaumownych. Przytoczone argumenty są aktualne również w przypadku umów „tradycyjnych” (niezawieranych na odległość), jednakże w przypadku obrotu elektronicznego zapewnienie stronom szerokiego zakresu swobody, także na płaszczyźnie kolizyjnej, jest uzasadnione nawet jeszcze w większym stopniu. Internet jest bowiem postrzegany jako „przestrzeń” swobody, co z jednej strony uzasadnia przyznanie jego użytkownikom znacznej autonomii, ale z drugiej strony ułatwia dokonywanie naruszeń prawa. Ważne jest jednak, aby ułatwić przedsiębiorcom prowadzenie działalności, co powinno przyczynić się do samoregulacji w zakresie wykorzystania w działalności gospodarczej środków komunikacji elektronicznej i wyeliminowania bądź przynajmniej ograniczenia najdotkliwszych zjawisk, jak rozpowszechnianie niezamawianych informacji handlowych czy wirusów. Skutku tego nie można osiągnąć, jak wskazuje doświadczenie, w sposób efektywny za pomocą nakazów i zakazów prawnych.

W doktrynie wskazuje się ponadto na następujące zalety wyboru prawa w zakresie zobowiązań z deliktów⁸: 1) wybór prawa właściwego pozwala dostosować rozstrzygnięcie kolizyjne do okoliczności danego przypadku, 2) odpowiada potrzebom życiowym i zjawiskom migracyjnym współczesnego świata, 3) sprzyja pewności stron co do zastosowania danego prawa krajowego, a tym samym ułatwia stronom przewidzenie wyniku rozstrzygnięcia sporu, 4) wybór *legi fori* ułatwia i przyspiesza postępowanie sądowe,

⁸ M. Sośniak: *Zobowiązania nie wynikające z czynności prawnych w prawie prywatnym międzynarodowym*. Katowice 1971, s. 79–80; T. Pajor: *O potrzebie zmiany prawa prywatnego międzynarodowego w zakresie zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych*. KPP 2000, z. 3, s. 693 i nast.; I d e m: *Comments on a preliminary draft proposal for a Council Regulation on the law applicable to non-contractual obligations*. September 15, 2002, s. 4 i 12–13; *Hamburg Group for Private International Law (J. Basedow coord.)*, *Comments on the European Commission's Draft Proposal for a Council Regulation on the Law Applicable to Non-Contractual Obligations*. RabelZ 2003, Bd. 67, s. 35–36.

5) stosowanie *legis voluntatis* umożliwi także zbliżenie na płaszczyźnie kolizyjnej odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, zgodnie z tendencjami panującymi w prawie materialnym.

Wybór prawa został ograniczony w przypadku zobowiązań z czynów nieuczciwej konkurencji (art. 6 ust. 4) oraz naruszeń praw własności intelektualnej (art. 8 ust. 3), co należy uzasadnić potrzebą ochrony osób trzecich⁹. Nie zmienia tego fakt dokonania naruszenia za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

2. Zobowiązania związane ze świadczeniem usług „społeczeństwa informacyjnego”

W zakresie usług świadczonych za pomocą środków komunikacji elektronicznej doniosłe znaczenie ma wyłączenie, o którym mowa w pkt. 35. preambuły. Wskazuje on, że rozporządzenie Rzym II „nie uchybia stosowaniu innych instrumentów ustanawiających przepisy mające wesprzeć właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego, jeżeli nie mogą one być stosowane łącznie z prawem wskazanym przez przepisy niniejszego rozporządzenia”, a ponadto, iż „zastosowanie przepisów prawa właściwego wskazanego przez niniejsze rozporządzenie nie powinno ograniczać swobodnego przepływu towarów i usług, uregulowanego w instrumentach wspólnotowych, takich jak Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego, w ramach rynku wewnętrznego” [dalej: dyrektywa o handlu elektronicznym]¹⁰. Z kolei zgodnie z art. 27 (*Stosunek do innych przepisów prawa wspólnotowego*), rozporządzenie Rzym II „nie uchybia stosowaniu przepisów prawa wspólnotowego, które w odniesieniu do kwestii szczególnych ustanawiają normy kolizyjne odnoszące się do zobowiązań pozaumownych”.

W ujęciu Dyrektywy 2000/31/WE regulacja zasady państwa pochodzenia ma jedynie w takim zakresie pierwszeństwo przed regulacjami kolizyjnymi, że wybór prawa wybranego na podstawie rozporządzenia nie może

⁹ A. Dyer: *Unfair Competition in Private International Law*. „Recueil des Cours de L’Académie de Droit International” 1988, T. 211 (IV), s. 443; M. Szpunar: *Promocja towarów w prawie wspólnotowym*. Kraków 2002, s. 204.

¹⁰ Dz.U. L 178 z dnia 17.07.2000, s. 1.

skutkować utrudnieniem dla prowadzenia działalności (np. ze względu na wyższe wymogi prawa państwa „odbioru” usługi).

Rozporządzenie Rzym II nie przesądziło zatem kolizyjnego charakteru przepisów mających wesprzeć właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego, w szczególności tzw. zasady państwa pochodzenia, wynikającej z art. 3 dyrektywy o handlu elektronicznym. Zasada ta jest oceniana przez większą część doktryny jako regulacja o charakterze kolizyjnoprawnym, skutkująca, z pewnymi wyłączeniami, właściwością prawa państwa członkowskiego UE, w którym znajduje się siedziba usługodawcy (chyba że strony dokonały wyboru prawa właściwego)¹¹. Formuła przyjęta ostatecznie w rozporządzeniu nie przesądza charakteru prawnego zasady państwa pochodzenia, choć stanowi istotną wskazówkę, że przepisy tego rodzaju nie mają charakteru „czystych” norm kolizyjnych p.p.m. Świadczy raczej o jej „pomocniczym” charakterze (podobnym do regulacji przepisów „wymuszających swe zastosowanie”). W stosunku do propozycji Parlamentu Europejskiego, którego przedstawiciele optowali za wprowadzeniem jednoznacznej regulacji, ostateczna treść przepisów jest sformułowana w sposób bardzo ostrożny i nie do końca satysfakcjonujący dla usługodawców internetowych, którym zależy na eliminacji ryzyka zastosowania prawa obcego (innego niż prawo państwa ich siedziby).

¹¹ Literatura na ten temat jest bardzo obszerna. Na temat zasady państwa pochodzenia, wynikającej z Dyrektywy o handlu elektronicznym i jej wpływu na prawo kolizyjne, zob. m.in.: M. Szpunar: *The Country of Origin Principle in the E-Commerce Directive*. In: *Law of E-Commerce in Poland and Germany*. Eds. B. Heiderhoff, G. Żmij. München 2005, s. 109—117; A. Cruquenaire, C. Lazard: *La clause de marché intérieur: clef de voûte de la directive sur le commerce électronique*. In: *Le commerce électronique européen sur les rails? Analyse et proposition de mise en œuvre de la directive sur le commerce électronique*. Bruxelles 2001, s. 41—94; M. Hellner: *The Country of Origin Principle in the E-commerce Directive: A Conflict with Conflict of Laws? Materiały z konferencji organizowanej przez ERA Trier we współpracy z Uniwersytetem Paris I*, listopad 2003 r., s. 1—21; M. Wilderspin, X. Lewis: *Les relations entre le droit communautaire et les règles de conflits de lois des États membres (Suite et fin)*. „Revue Critique de droit international privé” 2002, s. 1—37, 298—313; D. Marino, D. Fontana: *European Parliament and Council Directive on Electronic Commerce*. „Computers and Telecommunications Law Review” 2000; D. Kot, w: *Handel elektroniczny. Problemy prawne*. Red. J. Barta, R. Markiewicz. Kraków 2005, s. 17—48; J. Gołaczyński: *Prawo właściwe dla umów elektronicznych*. W: *Umowy elektroniczne w obrocie gospodarczym*. Red. J. Gołaczyński. Warszawa 2005, s. 228—234; M. Świerczyński, w: *Prawo Internetu...*, s. 146—159; Idem: *Zasada państwa pochodzenia a prawo właściwe dla zobowiązań związanych ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego*. „e-Biuletyn” 1/2005, <http://cbke.prawo.uni.wroc.pl>; Idem: *Prawo właściwe dla czynów popełnionych przez Internet*. W: *Vademecum prawa gospodarczego Internetu*. Warszawa 2004, s. 56—61; Idem: *Delikty...*, s. 262 i nast.

3. Zasady ogólne

W przypadku braku dokonania wyboru prawa przez strony dla większości zobowiązań z czynów niedozwolonych (odrębne regulacje dotyczące „szczególnych” deliktów zostaną omówione w dalszej części opracowania) prawo właściwe zostanie ustalone na podstawie art. 4 (*Zasada ogólna*). Zgodnie z tym przepisem, prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda, niezależnie od tego, w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, oraz niezależnie od tego, w jakim państwie lub państwach występują skutki pośrednie tego zdarzenia (ust. 1). Rozporządzenie stoi zatem na stanowisku stosowania *legi loci delicti*, z tym że w przypadku deliktu wielomiejscowego preferencja została przyznana miejscu szkody (a więc prawem właściwym jest *lex loci damni*).

Ustalanie prawa właściwego na podstawie łącznika miejsca szkody jest akceptowane (jako zasada ogólna) przez większość współczesnej doktryny¹². Jako główny argument za właściwością prawa miejsca szkody wskazuje się konieczność zapewnienia ochrony poszkodowanemu, a także uwzględniania interesu państwa, na terytorium którego doszło do naruszenia dóbr prawem chronionych. Stosowanie tego rodzaju łącznika lokalnego uzasadnia się również oczekiwaniami poszkodowanego, dla którego szkoda i jej wynagrodzenie mają podstawowe znaczenie. Z kolei w odniesieniu do oczekiwania sprawcy podnosi się, że powinien on zdawać sobie sprawę z miejsca skutków (w postaci szkody) swych działań. Praktyczną zaletą posługiwania się omawianym łącznikiem ma być łatwość ustalenia miejsca szkody.

W świetle orzecznictwa ETS oraz orzecznictwa krajowego poświęconego wykładni art. 5 pkt 3 konwencji brukselskiej, twórca projektu rozporządzenia — Komisja Europejska przyjęła w jego uzasadnieniu, że podstawowe znaczenie dla ustalenia prawa właściwego powinno mieć miejsce szkody, rozumiane jako miejsce bezpośredniego naruszenia dobra poszkodowanego, ponieważ to w nim realizuje się zdarzenie decydujące o powstaniu odpowiedzialności.

Jednakże ustanowienie wyłącznie takiej regulacji prowadziłyby do nadmiernego usztywnienia procesu wskazania prawa właściwego. Nie było

¹² T.K. Graziano: *Europäisches Internationales Deliktsrecht*. Tübingen 2003, s. 54; H. Batiffol, P. Lagarde: *Droit International privé*. Paris 1983, s. 561; G. Beitzke: *Les obligations délictuelles en droit international privé*. RCADI 1965, t. 63 (II), s. 137 i nast.; zob. także autorów powoływanych przez T. Pajora, w: *Odpowiedzialność deliktowa w prawie prywatnym międzynarodowym*. Warszawa 1989, s. 185.

to jednak intencją ani Komisji Europejskiej, ani Parlamentu Europejskiego, który prowadził długotrwałe prace nad projektem (*notabene* Komitet PE pracujący nad rozporządzeniem przygotował o wiele bardziej radykalną, wręcz rewolucyjną wersję projektu, opartą na zasadzie najściślejszego związku). Zdarzyć się bowiem może, że zobowiązanie nie będzie w istotnym stopniu związane z państwem, w którym znajduje się miejsce wyrządzenia szkody. Innymi słowy, miejsce to będzie bez znaczenia dla ustalenia prawa właściwego. Jako argumenty za zapewnieniem elastyczności wskazania prawa właściwego przytaczane były również właściwości komunikacji elektronicznej, która może powodować brak takiego związku. Z tego też powodu art. 4 zawiera dwa istotne wyjątki.

Pierwszy przewiduje preferencję wspólnego prawa personalnego stron: jeżeli osoba, której przypisuje się odpowiedzialność, i poszkodowany mają w chwili powstania szkody miejsce zwykłego pobytu w tym samym państwie, to stosuje się prawo tego państwa (ust. 2)¹³. Rozporządzenie nie wyjaśnia, co należy rozumieć pod pojęciem „zwykły pobyt”. W doktrynie przyjmuje się, że jest to miejsce, w którym dana osoba zazwyczaj przebywa i w którym ześrodkowane są życiowe interesy osoby fizycznej¹⁴. W odróżnieniu od obywatelstwa i domicyliu, osoba fizyczna może mieć tylko jedno miejsce zwykłego pobytu. W przypadku osób prawnych oraz osób fizycznych będących przedsiębiorcami za kryterium równoważne zwykłemu pobytowi osób fizycznych rozporządzenie uznaje siedzibę zarządu (art. 23).

Drugi wyjątek wprowadza klauzulę korekcyjną¹⁵, pozwalającą na odrzucenie przez sędziego rezultatu zastosowania ust. 1 i ust. 2: jeżeli ze wszystkich okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że czyn niedozwolony pozostaje w znacznie ściślejszym związku z państwem innym niż państwo wskazane w ust. 1 lub 2, to stosuje się prawo tego innego państwa. Znacznie ściślejszy związek z innym państwem może polegać w szczególności na występowaniu wcześniejszego stosunku pomiędzy stronami, takiego jak umowa, ściśle związanej z danym czynem niedozwolonym (ust. 3).

Klauzula korekcyjna z art. 4 ust. 3 może odegrać istotną rolę w praktyce. Sąd nie powinien jednak jej nadużywać, np. w celu negocjowania wyboru prawa dokonanego przez strony bądź nieuzasadnionego korygowania wskazań reguł kolizyjnych ze względu na realizację danego celu materialnoprawnego (np. realizacji interesów państwa sądu).

¹³ Na temat łącznika personalnego w zobowiązaniach deliktowych zob. B. Tracz-Pasternak: *Właściwość prawa personalnego stron dla zobowiązań nie wynikających z czynności prawnych*. „Państwo i Prawo” 1980, z. 2, s. 86 i nast.

¹⁴ M. Pazdan: *Prawo prywatne międzynarodowe*. Warszawa 2005, s. 54.

¹⁵ N. Spiegel, in: *Exception Clauses In Conflicts of Laws and Conflicts of Jurisdictions — or the Principle of Proximity*. Ed. D. Kokkini-Iatridou. Kluwer Academic Publishers 1994, s. 216.

Jak więc widać, regulacja ogólna jest wystarczająco elastyczna, aby można ją było stosować również do zobowiązań z deliktów „elektronicznych”. Tam, gdzie powstanie wątpliwość co do zastosowania prawa miejsca szkody lub wspólnego prawa personalnego stron, sędzia będzie mógł skorzystać z klauzuli korekcyjnej w celu przyjęcia właściwości innego prawa. Może to być w szczególności prawo miejsca czynu sprawczego, jeżeli delikt elektroniczny był wielomiejscowy, z wieloma miejscami szkody rozproszonymi po różnych państwach (tzw. delikt wielomiejscowy złożony po stronie szkody), miejsce czynu sprawczego zaś można ustalić.

4. Zobowiązania z deliktów „szczególnych”

Jak wskazuje preambuła rozporządzenia Rzym II, w przypadku gdy zasada ogólna nie pozwala na zapewnienie odpowiedniej równowagi pomiędzy wchodzącymi w grę interesami, należy ustanowić przepisy szczególne odnoszące się do poszczególnych typów czynów niedozwolonych. Jeśli chodzi o prawo właściwe dla zobowiązań ze „szczególnych” deliktów, to w kontekście deliktów elektronicznych należy podnieść następujące uwagi.

4.1. Zobowiązania z naruszeń dóbr osobistych

Istotną luką rozporządzenia jest wyłączenie spod zakresu zastosowania rozporządzenia zobowiązań pozaumownych wynikających z naruszenia prawa do prywatności i innych dóbr osobistych, w tym zniesławienia (art. 1 ust. 2 pkt g). Problem ustalenia prawa właściwego będzie coraz bardziej doniosły w kontekście posługiwania się środkami komunikacji elektronicznej, w szczególności jeśli chodzi o stosowanie Internetu w celu dokonywania naruszeń dóbr osobistych. Nie później jednak niż do dnia 31 grudnia 2008 r. Komisja przedłoży Parlamentowi Europejskiemu, Radzie i Komitetowi Społeczno-Ekonomicznemu studium o sytuacji w zakresie prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych z naruszeń sfery życia prywatnego i praw osobowości, biorąc pod uwagę przepisy dotyczące swobody prasy i swobody wypowiedzi przez media oraz przepisy kolizyjne dotyczące Dyrektywy 95/46/WE (dane osobowe).

Wokół zagadnienia regulacji prawa właściwego dla naruszeń dóbr osobistych powstały liczne kontrowersje w trakcie prac nad rozporządzeniem Rzym II¹⁶. Proponowane zmiany dotyczyły zarówno tytułu art. 6 projektu z 2003 r., jak i jego brzmienia. Członkowie Komitetu PE przedstawili nawet trzy wersje brzmienia przepisu: 1) odwołanie do art. 3 rozporządzenia (zasady ogólnej najściślejszego związku), natomiast w przypadku deliktów wielomiejscowych po stronie szkody przyjęcie właściwości prawa miejsca zwyczajnego pobytu poszkodowanego; 2) powiązanie reguły kolizyjnej z normami jurysdykcyjnymi, z uwzględnieniem orzecznictwa ETS dotyczącego art. 5 pkt 3 konwencji brukselskiej (według tego ujęcia, sądowi [i prawu] miejsca zamieszkania pozwanego podlegają wszystkie roszczenia, natomiast sądowi [i prawu] innego państwa podlegają roszczenia w zakresie szkody poniesionej w tym państwie); 3) przyjęcie generalnej właściwości prawa sądu orzekającego (z uwzględnieniem zasad jurysdykcji krajowej wynikających z orzeczenia ETS w sprawie Fiona Shevill p. Presse Alliance), przy czym w przepisie miałyby nastąpić odwołanie do traktatów UE i WE w zakresie wolności prasy i swobody wypowiedzi w innych mediach.

W trakcie prac w Parlamencie Europejskim nad projektem rozporządzenia Rzym II w Komitecie Społeczno-Ekonomicznym zaproponowano następującą treść art. 6 (poprawka 20)¹⁷: „W odniesieniu do prawa właściwego dla zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej z tytułu naruszenia prywatności bądź praw dotyczących osobowości, zastosowanie znajduje zasada, o której mowa w Artykule 3, z zastrzeżeniem, że dla przyjęcia znacznie ściślejszego związku z danym państwem należy wziąć pod uwagę: — państwo, na terytorium którego publikacja albo audycja została skierowana w największym stopniu, — język publikacji, audycji albo ofert sprzedaży, — liczbę słuchaczy (widzów) w danym państwie w stosunku do całkowitej sprzedaży, — liczbę słuchaczy (widzów), — zestawienie powyższych kryteriów. Niniejsze postanowienie stosuje się odpowiednio (*mutatis mutandis*) do publikacji internetowej” [podkreślenie M.Ś.; art. 3 w tej wersji przewidywał zasadę najściślejszego związku uzupełnioną przez system domniemań, na podobieństwo art. 3 konwencji rzymskiej].

Zgodnie z uzasadnieniem Komitetu, zaproponowana wersja art. 6 miała być w pełni komplementarna z art. 5 pkt 3 rozporządzenia nr 44/2001, tzw. Bruksela I (w szczególności w kontekście orzeczenia Fiona Shevill p. Presse Alliance). Projektowane rozwiązanie miałyby również zmniejszyć ryzyko wskazania przypadkowego prawa właściwego, a równocześnie stanowić pro-

¹⁶ Projekt rozporządzenia Rzym II z komentarzami Komitetu Prawa Cywilnego PE z dnia 20.12.2004 r.

¹⁷ Draft Report (Revised Version) z dnia 5 kwietnia 2004 r. (2003/0168(COD)), PR/52867EN.doc.

stą regułę kolizyjną dla wszystkich form przekazów, w tym publikacji internetowych. Podobne brzmienie przepisu zaproponowano w uchwale Parlamentu Europejskiego z dnia 29 września 2005 r.

Wątpliwości mogło jednak budzić między innymi ograniczenie zakresu normy kolizyjnej jedynie do „publikacji internetowych” (uchwała Parlamentu Europejskiego z dnia 29 września 2005 r. odnosi się szerzej do „publications via the Internet and other electronic networks”), jak również wybiórcze określenie kryteriów pozwalających na przyjęcie „znacznie ściślejszego związku”. Powstać mogły również inne wątpliwości, np. związane z pytaniem, czy telewizyjne i radiowe audycje internetowe, które trudno uznać za publikacje internetowe, podlegają zasadzie ogólnej zawartej w art. 3. Można też mieć uzasadnione wątpliwości co do tego, jak stosować „odpowiednio” do publikacji internetowej kryterium liczby słuchaczy (widzów) w sytuacji, gdy na większości stron internetowych nie są prowadzone odpowiednie „statystyki odwiedzin”.

W konsekwencji Komisja Europejska zaproponowała kompromis polegający na wyłączeniu tego rodzaju naruszeń spod regulacji rozporządzenia. Na takie rozwiązanie przystały Parlament Europejski i Rada.

4.2. Odpowiedzialność za produkt wadliwy

W zakresie odpowiedzialności za produkt (art. 5) wprowadzona została rozbudowana regulacja, która — jak się wydaje — preferuje przedsiębiorców. Podstawową przesłanką dla wskazania prawa danego państwa jako właściwego jest bowiem wiedza przedsiębiorcy o wprowadzeniu produktu na rynek tego państwa. Przesłanka ta uwzględnia zatem specyfikę sprzedaży internetowej, która z reguły skierowana jest do odbiorców z wielu państw.

Warto zwrócić uwagę, że określenie prawa właściwego dla odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt kształtuje się bardzo niejednolicie w ustawodawstwach krajowych¹⁸. Nieliczne regulacje prawa prywat-

¹⁸ W ustawie austriackiej o p.p.m. kwestia ta w ogóle nie jest regulowana w sposób odrębny. W ustawie włoskiej uwzględniono natomiast pozaumowną odpowiedzialność za szkody spowodowane produktem (art. 63 — *responsabilita extracontrattuale per danno da prodotto*). W ustawie szwajcarskiej jeden z artykułów poświęcono roszczeniom osoby poszkodowanej wobec ubezpieczyciela osoby odpowiedzialnej za szkodę (art. 141); w ustawie tej znalazł się wprawdzie również przepis związany z odpowiedzialnością za szkody spowodowane towarem, ale nie za produkt niebezpieczny, lecz za jego wady jakościowe i wadliwy opis (art. 135). Tylko tę ostatnią kwestię uwzględniono w regulacji rosyjskiej (art. 1221 k.c. o nazwie: „Prawo właściwe dla odpowiedzialności za szkody spowodowane wadami towarów, robót i usług”). Zob. więcej na ten

nego międzynarodowego wprowadzają odrębne normy kolizyjne dotyczące odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt.

Zazwyczaj są one oparte na art. 135 ustawy szwajcarskiej o p.p.m. Przepisy tej ustawy upoważniają poszkodowanego do wyboru prawa spośród praw wskazanych na podstawie łącznika personalnego dotyczącego sprawcy (podmiotu odpowiedzialnego, producenta, sprzedawcy) lub poszkodowanego oraz łącznika miejsca nabycia produktu. Dopuszczalność wyboru innego prawa niż prawo personalne poszkodowanego jest jednak uzależniona od wprowadzenia produktu w danym państwie do obrotu handlowego za zgodą podmiotu odpowiedzialnego (np. producenta, importera).

Sukcesu nie osiągnęła Konwencja o prawie właściwym dla odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez produkt, sporządzona w Hadze w 1973 r. Wynikające z niej normy nie są oparte na jednym łączniku, np. miejsca czynu bądź miejsca skutku, lecz na ich grupie wspólnie wskazującej dany system prawny (*alternative Anknüpfung; stage-by-stage connection*). Założono, że żaden pojedynczy łącznik nie gwarantuje osiągnięcia właściwego rezultatu kolizyjnoprawnego. Doprowadziło to jednak do przyjęcia skomplikowanego systemu wyznaczania prawa właściwego. Można mieć nadzieję, że wejście w życie rozporządzenia spowoduje ustanie wątpliwości dotyczących ustalania prawa właściwego dla odpowiedzialności za produkt.

Procedura wskazania prawa właściwego przez rozporządzenie Rzym II również wydaje się skomplikowana. Jeżeli strony mają miejsce zwykłego pobytu w tym samym państwie w chwili wystąpienia szkody, to stosuje się prawo tego państwa na podstawie art. 4 ust. 2. Dopiero w przypadku braku wspólnego miejsca zwykłego pobytu w tym samym państwie zastosowanie znajdzie zasada szczególna przewidziana w art. 5.

Zgodnie z art. 5, w przypadku braku wspólnego miejsca zwykłego pobytu w tym samym państwie prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego z tytułu szkody wyrządzonej przez produkt jest:

- a) prawo państwa, w którym poszkodowany ma, w chwili powstania szkody, miejsce zwykłego pobytu, jeżeli produkt został wprowadzony do obrotu w tym państwie; lub w braku takiego prawa;
- b) prawo państwa, w którym produkt nabyto, jeżeli został on wprowadzony do obrotu w tym państwie; lub wtedy, gdy nie zachodzi ta okoliczność;
- c) prawo państwa, w którym powstała szkoda, jeżeli produkt został wprowadzony do obrotu w tym państwie.

temat M. Jagielska: *Prawo właściwe dla odpowiedzialności za produkt — rozważania na tle projektu rozporządzenia WE o prawie właściwym dla zobowiązań pozaumownych*. W: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*. Red. L. Ogiełło, W. Popiołek, M. Szpunar. Kraków 2005, s. 109—121.

Prawem właściwym jest jednak prawo państwa miejsca zwykłego pobytu osoby, której przypisuje się odpowiedzialność, jeżeli osoba ta nie mogła w uzasadniony sposób przewidzieć wprowadzenia produktu lub produktu tego samego rodzaju do obrotu w państwie, którego prawo stosuje się zgodnie z lit. a—c.

Ponadto przewidziano zastosowanie klauzuli korekcyjnej. Jeżeli ze wszystkich okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że czyn niedozwolony pozostaje w znacznie ściślejszym związku z państwem innym niż państwo wskazane w ust. 1, to stosuje się prawo tego innego państwa. O wiele ściślejszy związek z innym państwem może polegać, w szczególności, na występowaniu wcześniejszego stosunku pomiędzy stronami, takiego jak umowa, katgorycznie związanej z danym czynem niedozwolonym.

Jak wyjaśnia preambuła dyrektywy rozporządzenia, w odniesieniu do odpowiedzialności za produkt norma kolizyjna powinna zapewniać: sprawiedliwy rozkład ryzyka występującego nieodłącznie w nowoczesnym, technologicznie zaawansowanym społeczeństwie, ochronę zdrowia konsumentów, stymulowanie innowacji, zagwarantowanie niezakłóconej konkurencji oraz ułatwianie handlu.

Powstaje wątpliwość, czy stworzenie systemu kaskady łączników wraz z klauzulą „przewidywalności” istotnie spełnia te postulaty.

4.3. Czyny nieuczciwej konkurencji

Regulacja dotycząca nieuczciwej konkurencji (art. 6) wymaga dodatkowych zabiegów interpretacyjnych (kwalifikacyjnych) w przypadku popełnienia tego rodzaju deliktu w środowisku „elektronicznym”. Zgodnie z przytoczonym przepisem, prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu nieuczciwej konkurencji jest prawo państwa, w którym występuje lub jest prawdopodobne wystąpienie naruszenia stosunków konkurencyjnych lub zbiorowych interesów konsumentów. W przypadku gdy czyn nieuczciwej konkurencji narusza wyłącznie interesy oznaczonego konkurenta, stosuje się zasady ogólne przewidziane w art. 4 (omawianym wcześniej). Treść art. 6 rozporządzenia została nieznacznie zmieniona w stosunku do jego odpowiednika — art. 5 projektu rozporządzenia z 2003 r. Przepis ten spotkał się bowiem z generalną aprobatą w piśmiennictwie¹⁹. Nie wskazywano szczególnych zagrożeń w kontekście praktyk nieuczciwej

¹⁹ Zaznacza to Komisja Europejska w dokumencie: *Follow-up of the consultation on a preliminary draft proposal for a Council Regulation on the law applicable to non-contractual ob-*

konkurencji prowadzonych przez Internet, choć wydają się one oczywiste. W jaki bowiem sposób można powiązać rynek elektroniczny z terytorium danego państwa?

Jak wyjaśnia preambuła, szczególna zasada przewidziana w art. 6 nie jest wyjątkiem od ogólnej zasady ustanowionej w art. 4 ust. 1, lecz raczej jej wyjaśnieniem. W ocenie Komisji stosowanie łącznika rynku jest zgodne z uzasadnionymi oczekiwaniami poszkodowanego, ponieważ zasada ta nawiązuje do miejsca mającego gospodarczy związek z zobowiązaniem.

Jednakże w poszczególnych przypadkach deliktów „elektronicznych” ustalenie „rynku właściwego” dla naruszenia może być zadaniem bardzo trudnym.

4.4. Naruszenia praw własności intelektualnej

Regulacja prawa właściwego dla naruszeń praw własności intelektualnej (art. 8) stanowi potwierdzenie tradycyjnej zasady właściwości *legi loci protectionis*²⁰. Prawem właściwym dla zobowiązań pozaumownych wynika-

ligations („Rome II”), http://europa.eu.int/comm/justice_home/unit/civil/consultation/contributions_en.htm.

²⁰ W polskiej literaturze zob. w szczególności: A. Nowicka: *Kolizyjnoprawne i jurysdykcyjne zagadnienia naruszeń praw własności intelektualnej*. W: *Rozprawy prawnicze...*, s. 226 i nast.; M. Czajkowska-Dąbrowska: *Prawo właściwe dla praw autorskich — najnowsze tendencje w Europie*. KPP 1993, z. 3, s. 291—322; Eadem: *Sytuacja prawna autorów obcych w Polsce*. Warszawa 1991; W. Popiołek: *Prawo właściwe dla praw autorskich*. W: „*Studia Iuridica Silesiana*”. T. 2. Red. K. Gandor. Katowice 1977, s. 62—75; Idem: *Normy prawa prywatnego międzynarodowego w konwencjach o ochronie praw autorskich*. PiP 1979, z. 5; M.M.M. van Echoud: *Choice of Law in Copyright and Related Rights. Alternatives to the Lex Protectionis*. The Hague—London—New York 2003; F. Dessemontet: *Conflict of Laws for Intellectual Property in Cyberspace*. „*Journal of International Arbitration*” 2001, Vol. 18, no. 5, s. 487—510; Idem: *Le droit applicable à la propriété intellectuelle dans le cyberspace*. In: *Commerce électronique et propriétés intellectuelles*. Paris 2001, s. 97—125; Idem: *Internet, le droit d’auteur et le droit international privé*. „*Schweizerische Juristen-Zeitung*” 1996, Nr. 15 (92), s. 285—294; A. Lucas: *Aspects de droit international privé de la protection d’œuvres et d’objets de droits connexes transmis par réseaux numériques mondiaux*, *Colloque de L’OMPI sur le droit international privé et la propriété intellectuelle*. Geneve, 30—31 janvier 2001; A. Lucas, H.-J. Lucas: *Traité de la propriété littéraire et artistique*. Paris 2001, s. 746—805; J. Huët: *Le droit applicable dans le réseaux numériques*. „*Journal de droit international*” 2002, N° 3, s. 748—750; P.E. Geller: *International Intellectual Property, Conflicts of Laws and Internet Remedies*. „*European Intellectual Property Review*” 2000, nr 3, s. 125—130; I. Demnard-Tellier: *Le droit d’auteur et les nouvelles technologies de l’information*. In: *Le droit communautaire et les réseaux de télécommunication et de télédiffusion*.

jących z naruszenia prawa własności intelektualnej jest prawo państwa, na podstawie którego dochodzi się ochrony. W przypadku zobowiązania pozatumownego wynikającego z naruszenia jednolitego wspólnotowego prawa własności intelektualnej prawem właściwym dla wszelkich kwestii niepodlegających odpowiedniemu instrumentowi wspólnotowemu jest prawo państwa, w którym naruszenie to miało miejsce.

Właściwość prawa państwa, na którego terytorium dochodzi się ochrony dla oceny praw autorskich, przyjmowana jest w niektórych kodyfikacjach prawa prywatnego międzynarodowego, a w ich braku — w orzecznictwie lub w doktrynie. W polskiej doktrynie w kwestii praw autorskich przyjmowana była przed wejściem w życie rozporządzenia Rzym II zasada właściwości prawa kraju ochrony (*lex loci protectionis*), z zachowaniem właściwości statutu deliktowego dla naruszenia prawa autorskiego i jego skutków (art. 31 ustawy o p.p.m. z 1965 r.).

Podstawowym argumentem za zachowaniem zasady terytorialności jest bezpieczeństwo obrotu. Wskazuje się bowiem, że stosowanie prawa państwa pochodzenia utworu stawia zagranicznych użytkowników w trudnej sytuacji. Podkreśla się również względy polityki gospodarczej związane z odmową uznawania zagranicznych praw, które w kraju pochodzenia mogły zostać nabyte na bardziej liberalnych przesłankach.

Wydaje się, że nowy przepis w małym stopniu rozwiązuje aktualne problemy. W środowisku elektronicznym ustalenie miejsca naruszenia praw własności intelektualnej (korzystania z utworów) jest bardzo utrudnione. Należy oczekiwać, że kwestia ustalenia prawa właściwego dla zobowiązań z naruszeń „elektronicznych” praw własności intelektualnej będzie stanowić istotny problem w praktyce.